Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 29. Rzeszów, dnia 15 lipca 1934 Rok VII.

Cena numeru 10 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego

Zwykłe	10 gr.	Nadesłane	30 gr.
Na 1 stronie	30 gr.	W kronice	30 gr.
W tekście (2 i 3 str.)	25 gr.	Drobne za słowo	10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39
Konto P. K. O. Nr. 408-116

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Święto Morza w Rzeszowie.

Przyjętym już w Rzeszowie, tradycyjnym zwyczajem obchodziliśmy Święto Morza nader uroczyście.

Udział publiczności w Święcie był bardzo znaczny, jakkolwiek aura deszczowa przez oba dni wykonaniu programu przeszkadzała.

We czwartek dnia 28 czerwca b. r. w godzinach popołudniowych trzy orkiestry rzeszowskie udały się z przed gmachu starostwa do Olszynki nad Wisłokiem, gdzie się odpowiedniem przemówieniem rozpoczął program doniosłych uroczystości.

W Olszynce zebrały się liczne rzesze publiczności.

W piątek dnia 29 czerwca br. o godz. 8 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, celebrowane przez ks. infułata Tokarskiego w asystencji księży wikarych. Po nabożeństwie ruszył pochód ku ulicy Lwowskiej ku mostowi na Wisłoku. W nabożeństwie i pochodzie wzięły udział reprezentacje władz cywilnych z p. starostą Pangliszem na czele, — oraz wojskowych, zrzeszeń obywatelskich ze sztandarami i masy publiczności, kompania honorowa 17 p. p. wraz z orkiestrą.

Z mostu na Wisłoku dokonał ks. infułat Tokarski poświęcenia wody. P. dyr. Wołowiec wygłosił świetne pod względem myśli i stylu a również znakomicie i donośnie wygłoszone przemówienie o znaczeniu morza dla Polski, a to na tle historycznem i spółczesnem. Szczególnie pięknem było też zakończenie przemówienia p. Wołowca, w którem personifikując rzekę Wisłok przemawiał do niej, by biegiem wód swoich i biegiem wód rzek polskich zaniosła rzeszowskie ślubowanie wierności w służbie morskiej, pod mury stolicy Warszawy, pod siedzibę polskich Władz centralnych i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz dalej do polskiego portu Gdyni i do polskiego morza, ślubowanie solidarne z uderzeniem wszystkich serc polskich dla polskiego Morza.

Mowca zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Piłsudskiego. Publiczność okrzyk trzykrotnie powtórzyła, — orkiestra odegrała hymn państwowy.

Festyn, który miał się odbyć dnia tego popołudniu, z powodu słoty został na inny dzień przełożony.

Kolumna strzelecka.

Z powodu skurczenia wydawnictwa „Gazety Rzeszowskiej“ na czas wakacyjny do połowy — musimy się też ograniczyć w podawaniu wiadomości ze Związku Strzeleckiego.

Wiadomości te zatem podajemy jedynie w chronologicznym skrócie faktycznym.

I) Dnia 29 czerwca br. o godz. 10 odbyło się w sali ratuszowej **zakończenie kursu dla instruktorów wychow. ob. Zw. S.** w obecności p. mjra Herzoga z Przemyśla, który wygłosił odpowiednie piękne przemówienie. Po przemówieniach dalszych i podziękowaniu P. T. nauczycielstwu za gorliwość w pracy nastąpiło rozdanie świadectw.

* * *

II) Dnia 29 czerwca br. o godz. 11 odbył się **Walny Powiatowy Zjazd Delegatów Zw. S. w sali ratuszowej.** Zjazd obesłano nader licznie. Sala była wypełniona po brzegi.

W Zjeździe wzięli udział: p. Prochaska z Przemyśla przew. Okr. Zw. S. oraz p. mjr. Herzog z Przemyśla, starosta rzeszowski p. Panglisz, który na wniosek Dra Krogulskiego objął przewodnictwo Zjazdu, dalej pp. prez. Sądu okr. Stawowski, prokur. Dobrzyński i inni.

Zebranie zagaił prez. Zw. pow., wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć p. Marszałka, poczem kolejno wygłoszono sprawozdania: sekretarza, skarbnika, Komendy a to: Pow. Kom. — adjut. — ref. wyszkol. — ref. wychow. obyw. — ref. przysposobienia rolniczego.

Następnie przedstawiono wniosek komisji rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorjum i omówiono program prac na rok następny.

Ważne przemówienie, obejmujące programowe szczegóły pracy wygłosił przew. okręgu p. Prochaska.

Widoczny bardzo znaczny postęp w pracy strzeleckiej, zwłaszcza po stronie Komendy powiatu, w ostatnim roku znalazł powszechne uznanie, któremu dali wyraz pp. nacz. Krużlewski, któremu odpowiedział Dr. Węglowski zaznaczając, że z natury organizacji praca Komendy wysuwa się na front, jednak praca ta idzie w parze z pracą Zarządu powiatu i wszystkich referentów.

Zebranie zakończyły wybory, które dały następujący jednogłośny rezultat:

Przewod. wybrany został prez. Dr. Krogulski, w skład Wydziału weszli pp. Tomanek, pos. Sieradzki, Mgr. Winsch, dyr. Barowicz, inż. Gebhardt, inż. Rzepecki, Dr. Kijas, Bieńkowska Janina. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Dobrowolski, prof. Pivirotto, Dr. Więcek, jako zastępcy pp. Przemykalski, Stary Tadeusz.

* * *

III) Dnia 5 lipca br. o godz. 11 odbyło się posiedzenie nowego Zarządu Zw. Strzel.

P. insp. Tomanek został wybrany pierwszym, p. poseł Sieradzki drugim zastępcą przewodniczącego, p. Mgr. Winsch sekretarzem, p. Barowicz skarbnikiem, p. Rzepecki ref. przysp. roln., p. Dr. Kijas ref. wychow. obywat.

Pozatem Wydział omówił bardzo szczegółowo sprawy bieżące, a celem silniejszych starań o powiększenie szczupłych zawsze funduszów Powiatowego Związku Strzel. wybrano odpowiednią Komisję finansową.

Z KOŁA SZYBOWCOWEGO W RZESZOWIE

Po usilnych staraniach, oraz wielu przeprowadzonych pertraktacjach Koła z odpowiednimi czynnikami — zostało Koło Szybowcowe w Rzeszowie zatwierdzone w dniu 11 maja br. przez Polski Komitet Szybowcowy i Ministerstwo Komunikacji w Warszawie, przyczem, do obwodu szybowcowego rzeszowskiego zostały przydzielone, na wniosek Koła, powiaty: Rzeszów, Łańcut, Kolbuszowa, Nisko i Tarnobrzeg.

Poważnym sukcesem Koła jest uzyskanie aprobaty na rozszerzenie terenu działania na wzmiankowane powiaty, co Kołu da możność opracowania realnego planu, wymaganej, finansowej samowystarczalności, przyczem wniosek Koła w tym kierunku uczynił wyłom w in-

strukcji P. K. S-u, powodując zasadniczą zmianę tej instrukcji.

W dniu 19 czerwca br. odbył się zjazd delegatów Kół Szybowcowych okręgu lwowskiego, na zebraniu Okręgowego Komitetu Szybowcowego w Aeroklubie lwowskim — na którem wzmiankowani delegaci, składali sprawozdania z dotychczasowej działalności Kół, stanu majątkowego, braków i potrzeb Kół, oraz programu na najbliższy rok.

Z całokształtu sprawozdań, rzeczową planowością pracy, rozmachem i energją, wysunęły się w woj. lwowskim 2 koła na czoło: jarosławskie i rzeszowskie, przyczem zauważyć należy, że tut. Koło nie uzyskało dotąd spodziewanej pomocy od czynników miarodajnych miasta, wskutek czego, nie zdołano wyczerpać zakreślonego programu prac, co byłoby decydująco wpłynęło na pierwszeństwo Koła rzeszowskiego. Oblatanie terenu upatrzonego na szybowisko, oraz zarejestrowanie go w Min. Komunikacji, wskutek braku pieniędzy, doznało conajmniej półrocznego opóźnienia.

Koło Szybowcowe w Rzeszowie liczy dotąd 14 członków założycieli, 55 członków zwyczajnych i przeszło 600 członków wspierających. Posiada: 1 szybowiec „Skaut", wózek i zatrzaski startowe oraz części zapasowe i materjały do napraw.

Firma „Mars" w Rzeszowie, przystępując na członka założyciela Koła, podjęła się wykonać bezinteresownie i z własnego materjału wózek transportowy — za co Zarząd Koła P. T. Firmie, w osobie JWPana inż. E. Jurkowskiego najserdeczniej dziękuje.

Na członków założycieli wpisali się w dalszym ciągu: Bank Polski oddział w Rzeszowie oraz Męski Hufiec Harcerski w Rzeszowie, którym Zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie.

Z okazji złotego Jubileuszu kapłaństwa ks. Marcelego Sochańskiego w Zabierzowie.

Ks. Marceli Sochański urodził się dnia 2 stycznia 1859 roku w Dynowie, z ojca Antoniego († 1899) i matki Rozalji z Turkowskich († 1901) rodziców, obojga pochowanych w Zabierzowie.

Z bliższej rodziny brat Dr Józef Sochański, lekarz internista we Lwowie, zmarł w obecnym roku.

Ks. Sochański, po ukończeniu 3 klasy szkoły ludowej w Dynowie a 4 klasy w Przemyślu, uczęszczał do gimnazjum również w Przemyślu, które ukończył zdaniem matury w roku 1881 z postępem celującym, poczem wstąpił na teologję a wyświęcony został na kapłana w lipcu roku 1884 również w Przemyślu.

Przeznaczony na posadę wikarego do Tyczyna, pełnił tam obowiązki duszpasterskie prawie przez lat dziewięć, pomagając w pracy parafjalnej sławnemu wówczas proboszczowi na Tyczynie ks. Władysławowi Cymbułowi († 1894).

W roku 1893 przeniesiony zostaje ks. Sochański na stanowisko dirigensa do chorego umysłowo proboszcza ks. Jana Gwoździowskiego w Zabierzowie, pełni tam nietylko obowiązki duszpasterskie, ale jest dla chorego ojcem, matką, pielęgniarką, czem zasługuje sobie na wielkie uznanie Władz kościelnych, a także ludu parafjalnego.

Objąwszy po ś. p. ks. Janie probostwo w r. 1900, rządzi niem lat trzydzieści cztery, — licząc swego pobytu w Zabierzowie ogółem lat czterdzieści jeden.

Czem wypełnił ks. Sochański swe lata? Pracą parafjalną, religijną i społeczną.

Zajął się przedewszystkiem kościołem, który w r. 1912 powiększył, dobudował wieżę,— a wszystko to robił swoim własnym inżynierskim sprytem, wyzyskując dobrze każdy grosz, ofiarowany na kościół przez nielicznych parafjan.

A w tym powiększonym kościele, doprowadzonym do wielkiej schludności, gromadził lud parafjalny i zachęcał go do świętego życia, już to przez zawsze gorące słowa, głoszone z młodzieńczym zapałem przez siebie, już to przez uproszonych często na misje, rekolekcje i odpusty kapłanów nietylko świeckich, ale i zakonnych, jak OO. Kapucynów z Sędziszowa i OO. Bernardynów z Rzeszowa, których jest stałym przyjacielem.

Sam zawsze solidnie pełniąc obowiązki szkolne, zamianowany był nawet przez Władzę duchowną inspektorem nauki religji w Rzeszowie, które to obowiązki pełnił w czasie wojny światowej.

Niemniej ważnym odcinkiem jego pracy, to praca społeczna. — Stanął bowiem na czele budowy trzech szkół w parafji jako przewodniczący ówczesnej Rady szkolnej miejscowej, postarał się o budowę Ochronki w Nosówce, zorganizował w parafji Kółka rolnicze, Mleczarnie, stał się jednym z założycieli i jest do dziś prezesem Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka w Zgłobniu.

A mimo to miał czas na wzorowe gospodarstwo rolne, które doprowadził do wysokiej kultury, przez co stał się podziwem dla księży sąsiadów, oraz dla ludu ze wsi, który się wzorował na gospodarstwie plebańskiem.

Zajmuje się przytem ks. Sochański organizacją Towarzystwa Bursy gimnazjalnej w Rzeszowie, które swojemi zabiegami ożywił i majątku Zarządowi Bursu wiele przysporzył i losem młodzieży kształcącej się szersze społeczeństwo zainteresował.

I Towarzystwo Łowieckie rzeszowskie, którego ks. Sochański jest honorowym członkiem, a dla którego jak i dla wszystkich jest gospodarzem gościnnym, — ma w Nim swego przyjaciela. To też ks. Jubilata otacza dziś zasłużona cześć, szacunek i miłość.

Dowodem tego, to pomoc materjalna po pożarze, (w czerwcu tego roku spłonęły stodoły plebańskie), którą sąsiedzi kapłani jak i ludzie ze wsi ofiarowali chętnie swemu sąsiadowi i proboszczowi. W miesiąc bowiem po pożarze stanęły nowe stodoły bez konkurencji.

Dowodem również tej miłości, jaką się ks. Jubilat cieszy, — te zorganizowana akcja ludu parafjajnego, aby z okazji 50-letniego Jubileuszu kapłańskiego swego Proboszcza sprawić dla kościoła nowe organy, dowodem to witraż, ofiarowany przez Towarzystwo łowieckie dla kościoła w Zabierzowie.

I nasza Redakcja przyczynia się do hołdu ludu, Braci kapłanów, społeczeństwa rzeszowskiego, aby Czcigodnemu Jubilatowi wyrazić życzenia, słowy: „Quod felix, faustum, fortunatumque sit".

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 56 1—1

JWielmożnemu Panu Doktorowi Henrykowi Węglowskiemu, Najtroskliwszemu i Przezacnemu Lekarzowi — Przyjacielowi, za nader staranną opiekę i pomoc w czasie ciężkiej i długotrwałej choroby Żony i Matki naszej ś. p. Władysławy Bieleckiej składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Konstanty Bielecki z rodziną

KRONIKA

Kredyt dla Rzemieślników. Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe w Rzeszowie zawiadamia, że posiada jeszcze pewną sumę do rozprowadzenia dla sfer rzemieślniczych na dogodnych warunkach.

Psia plaga w Rzeszowie. Po ulicach miasta, a zwłaszcza 3 Maja, Zamkowej, Podzamcze, Skarbowej rozwałęsały się psy w bardzo wielkiej ilości i to wszelkich gatunków: wilczury, legawce, dobermany, setery, pincze i jak tam ta cała psia rasa się wywodzi. Psy prawie wszystkie bez kagańca. Nie jest to bezpiecznie. O wściekliznę u psa nie trudno. Psy rozwałęsane rzucają się na siebie na ulicy, kąszą, kilka z nich już kuleje. W miesiące wakacyjne bawi się wiele dzieci na ulicy przed domami, przerażają je awantury psie, płaczą, uciekają, a o przypadek pogryzienia nie trudno. Należałoby jednak zrobić ład z tem psiem tałatajstwem.

Ze sportu. — Resovia — Polonja 2:0 (0:0). Spotkania Resovii z Polonją mają już ustaloną markę z powodu długiej rywalizacji obu drużyn. Ostatni mecz był również niezwykle atrakcyjny tembardziej, że oba zespoły zajmowały czołowe miejsca w tabeli. Polonja naogół zawiodła i przedstawiała się jako drużyna wyrównana bez wybitnych jednostek z najsłabszą linją ataku.

W Resovii najlepiej grała obrona z wszędobylskim Rybowiczem na czele, która w zupełności unieszkodliwiła napad Polonji. Atak operował głównie środkiem z powodu chronicznego braku skrzydłowych. Obaj obrońcy pracowici, niezwyciężeni w pojedynkach wykazali dobry takling. Batora grał bez błędu. Naogół Resovia była bardziej agresywna w ofenzywie i wykazywała niezłomną wolę zwycięstwa, które zasłużenie osiągnęła.

Gra była żywa i ciekawa lecz stała tylko na średnim poziomie z powodu śliskiego terenu. Pierwszy okres gry minął pod znakiem lekkiej przewagi Resovii, której napastnicy strzelali słabo i zdaleka.

Po przerwie gospodarze opanowali zupełnie boisko i zdobyli dwie bramki z pięknej główki Kluza po rzucie z rogu i ze strzału Knutla. Sędziował p. Teleśnicki dziwnie słabo. Widzów około 2000.

Resovia II uległa w ostatnim meczu o mistrzowstwo kl A Czuwajowi 2:4 (0:2). Bramki strzelił Hajdaś.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45